



# KURIER WILEŃSKI

DZIENNIK Niezależny

Rok założenia 1840

nr 112 (12895)

WTOREK, 11 czerwca 1996 r.

cena 60 ct

## Wojna z propagacją

### V. Landsbergis: Zachód ma podarować 600 rakiet...

Przewodniczący Związku Ojczyźnianego (niezależny litewski) Vytautas Landsbergis za "złą nowinę" porównanie między USA a Rosją w sprawie zezwolenia Rosji na przetrzymywanie w szpitalach państw amerykańskich i nordyckich pięciokrotnie więcej ilości ciężkiej amunicji niż przewidziane w umowie o zbrojeniach konwencjonalnych w Europie. Komitet spraw zagranicznych i bezpieczeństwa Zgromadzenia Bałtyckiego, jak powiedział V. Landsbergis, apeluje do Rady Nordyckiej oraz innych struktur międzyparlamentarnych zwracając uwagę na znaczenie wyrównania równowagi bezpieczeństwa i stabilizacji sytuacji. "Zachód powinien dać nam co najmniej 600 rakiet przeciwpancernych", stwierdził V. Landsbergis na konferencji prasowej.

Zgromadzenia Bałtyckiego. W jego oświadczeniu stwierdza się, że umowa między USA i Rosją, włączająca tajny protokół, o którym poinformowano, że istnieje, budzi duże zaniepokojenie w krajach bałtyckich, gdyż nieznane są ani treść, ani skutki, które może pociągnąć za sobą wezwanie w życie tych dokumentów, informuje ELTA.

Komitet spraw zagranicznych i bezpieczeństwa Zgromadzenia Bałtyckiego, jak powiedział V. Landsbergis, apeluje do Rady Nordyckiej oraz innych struktur międzyparlamentarnych zwracając uwagę na znaczenie wyrównania równowagi bezpieczeństwa i stabilizacji sytuacji. "Zachód powinien dać nam co najmniej 600 rakiet przeciwpancernych", stwierdził V. Landsbergis na konferencji prasowej.

## Reformy w medycynie

### Ile kosztuje zdrowie?

Przeważnie się mówi, że zdrowie jest najcenniejszą wartością człowieka. Pomyślnie, że instytucja ubezpieczeniowa "Sodra" pobiera swoje podatki na wypadek choroby tylko z nas, jednak już dziś większość obywateli lekarskich jest płatna. W roku bieżącym z budżetu państwa na ochronę zdrowia przydzielono 449,6 mln litów, czyli 8,2 proc. wszystkich wydatków budżetowych. Na leczenie i profilaktykę zaplanowano dodatkowo jeszcze 229,06 mln litów. W ustawie o ochronie zdrowia przewidziano, że finansowanie całego systemu służby zdrowia, wliczając pieniądze z budżetu państwowego, "Sodry" oraz samorządów, "Sodry" oraz samorządów, rocznie nie może być większe niż 5 procent ogólnego produktu krajowego. Licząc według danych nominalnej, w br. wyniosłoby 1407,5 mln litów. By się wpisać w tę granicę, na finansowanie ochrony zdrowia samorządy powinny otrzymać 144 mln litów.

medycznej, a cały system ochrony zdrowia będzie nastawiony na lekarza rodzinnego i płatną medycynę.

Obecnie 60 proc. obywateli jest wspieranych z budżetu państwowego i samorządów. Ci, którzy z poważnej przyczyny nigdzie nie pracują, bądź unikają płacenia składek na fundusz ubezpieczeń społecznych (a takich jest ponad 400 tys.), za wszystkie usługi lekarskie będą musieli płacić sami. Państwo, zgodnie z konstytucją, gwarantuje wszystkim obywatelom szybką i niezbędną pomoc lekarską jedynie w przypadkach nadzwyczajnych. Jeśli natomiast chory nie będzie miał skierowania od swego lekarza na jakieś zabiegi lub rehabilitację, to zapłaci za to z własnej kieszeni. Ceny usług lekarskich będzie regulować państwo. Cennik usług medycznych jest już zatwierdzony i niebawem wejdzie w życie. Np. wizyta u lekarza-terapeuty będzie kosztowała 15 litów, wezwanie pogotowia — 33,7 Lt, za otrzymanie pogotowia bez potrzeby będziemy płacić 52 Lt itp. Zatwierdzono także nową listę leków, na które przysługuje zniżka. Uzyskane z tych opłat pieniądze przeznaczą się na zakup nowoczesnej aparatury, medykamentów i innych niezbędnych rzeczy. Nie wpływa to jednak całkowicie na wynagrodzenie lekarzy. Zrozumieli, że w takich warunkach, prócz normalnej opłaty, chory będzie zmuszony dać jeszcze lekarzowi i pozostałemu obsługującemu go personelowi "na herbatkę". Leczenie będzie więc płatne podwójnie, lapówkarstwo bowiem, bez wątplenia, będzie kwitło nadal, a przy każdym lekarzu nie ustawi się kontroli. Możliwe, że z biegiem czasu system ten jakoś się unormuje, ale w warunkach naszego bałaganu gospodarczego z pewnością upłyną całe dziesięciolecia. Krócej mówiąc, zdrowie — to rzeczywiście najdroższy skarb. Niebawem każdy z nas o tym się przekona.

Rzeczywistość, niestety, jest inna, ponieważ bowiem brakuje mniej więcej 300 mln litów. W pierwszym roku br. system ochrony zdrowia otrzymał 33,2 proc. planowanej sumy. Kolejny mówiąc, by się wywiązać z obowiązków programu ochrony zdrowia państwo będzie wprowadzić płatne usługi lekarskie. Obecnie na ochronę zdrowia państwa obywatela przypada 300 mln litów, co jest niewiele więcej niż w morzu. Dziś w rezerwy ma ponad 1,8 tys. placówek medycznych, w których pracuje 14 tysięcy lekarzy, 40 tys. osób średniego personelu medycznego, a na 10 tys. mieszkańców przypada w szpitalach 100 łóżek. W ciągu najbliższych dwóch lat planuje się zmniejszyć o 25 proc. liczbę placówek medycznych. Pobyt w szpitalu ma być skrócony do 14 dni, a w domu będzie się lecząc 60 proc. W tym roku planuje się zaoferować 39 tysięcy łóżek. Jednocześnie planuje się zwiększenie ambulatoryjnej pomocy

Antanas PETRAUSKAS, doktor nauk socjologicznych

## W Sołecznikiem

### Stare problemy młodego miasta

Prawie czwarta część mieszkańców rejonu mieszka w Sołeczniakach. Są tu wszystkie organizacje zarządu rejonowego. O tych i innych sprawach miasta rozmawiamy ze starostą Sołeczniak JANEM SIENKIEWICZEM.

— Coraz trudniej jest poruszać się po mieście; zimą z powodu nieodśnieżonych ulic, a teraz — z powodu licznych wykopów.

— Nasze miasto boryka się z coraz większymi problemami starzenia się gospodarki miejskiej. Trasy ciepłone zżera korozją, potrzebują remontu. Poprosiliśmy, aby pozwolono nam w ciągu miesiąca prowadzić prace ziemne na niektórych ulicach, ale nie zawsze potrafimy uporać się w terminie. Ponadto jeszcze w ubiegłym roku sieci ciepłone uprzydliły nas o usterek urządzeń ogrzewczych w dwóch domach, zbudowanych jeszcze w roku 1972. Zbieramy mieszkańców i razem coś wymyślimy, ale nie będzie to sprawa łatwa. Jakość budownictwa jest niska, sanitaria i kanalizacja szybko starzeją, więc coraz częściej trzeba robić wykopy na ulicach.

— Jeśli nie wykopy, to dziury w asfalcie.

— Rzeczywiście, jesteśmy u progu lata, a jezdnie nie zostały naprawione. Obok gmachu starostwa nie sposób przejechać — podczas budowy banku zepsuto jezdnię. Budowlani początkowo proszą o pozwolenie na kopanie, a potem my ich prosimy, aby uporządkowali ulicę. Na taki remont potrzebne są pieniądze.

— Poza tym potrzebne są pieniądze na urządzenie miasta.

— Najsmutniejsze, że trzeba naprawiać błędy innych. Na przykład w nowej dzielnicy obok zbudowanych domów zamiast kwiatników pozostała glina. Budowę domów rozpoczęli budowlani, a zakończyli mieszkańcy. Ale przecież płacili zgodnie z projektem również za wykończenie. A teraz należało sporządzić nowy, znaleźć pieniądze i wozić ziemię. W mieście jest sporo trawników, trzeba je kosić, bo inaczej zarastają chwastami. Brak kosiarzek, służba miejska stała by tylko na wynajęcie dwóch mężczyzn z kosami. Miasto jeszcze umówi się z ludźmi, którzy mają krowy, bo interesuje ich siano, pochodzące zresztą nie tylko z zieleńców odległych od ulic.

— A może warto kosić i sprzedawać siano? Wszak miasto nie może żyć bez pieniędzy.

— Od razu odczuliśmy likwidację budżetu miejskiego. Gospodarz został bez sakiewki.

(Dokończenie na str. 2)

**ARDENA**

Vytienio 20  
2006 Vilnius

Tel. 63 37 02  
Fax. 26 10 36

**DT** cafe  
SPECIAL...

**AROMATYCZNA ŚWIEŻA KAWA producent**

UAB "DALTRANS"

Kirtimų 49, Vilnius  
tel. 64-35-33 fax. 64-06-51

**ZNAJ WILII**  
78.541.06.8 FM

**DZIAŁ REKLAMY**  
TEL./FAX (22) 429465



Romantyka ulicy Polskiej



Cerkiew Aleksandra Newskiego na Nowym Świecie

## Reportaż

Zaczyna się kolo byłej cerkiewki Aleksandra Newskiego na Nowym Świecie, za mostami kolejowymi (dziś tu jest wjeżdżenie dla kobiet) i zbiega w dół ku domowi nr 11 istoją-

## Wilno, ulica Polska

czemu tu na przeciwko numerowi 24. Numeracja jest tu pijana, jak i ulica — to wspinająca się na górę, to zjeżdżająca z niej zszussem. W języku państwowym nazywa-

się Lenku czyli Polska. Nikt nie wie dlaczego, ale z pewnością nie dlatego, że mieszkają tu przeważnie Polacy i Rosjanie.

(Dokończenie na str. 5)

## Sentencja dnia

Ważniejsze: nie uważać zwykłych zmarłych za kate-

A. MAUROIS

### W jednym zdaniu

• Premier Litwy Mindaugas Stankevičius wystosował depeszę gratulacyjną do nowego premiera Izraela Benjaminia Netanjahu, w której życzył mu wytrwałości na tym urządzeniu.

• Ambasador Litwy przy Radzie Europy Aurimas Taurantas, w obecności sekretarza generalnego Rady Europy Daniela Tarlsyba podpisał Konwencję Wspólnoty Europejskiej z 1980 r. "O współpracy ponadgranicznej między wspólnotami terytorialnymi i instytucjami władzy". Europejską Konwencję "O uznawaniu świadectw średnich szkół ogólnokształcących przy występowaniu w uniwersytecie państw Europy" z 1953 r., oraz Europejską Konwencję o walcz z terroryzmem.

• 12 czerwca z okazji 70-lecia Radiofonii Litwy, w Filharmonii Narodowej odbędzie się okolicznościowa uroczysta akademii i koncert.

• Na Litwie zostają jeszcze kilka tysięcy mieszkańców, którymi na mocy ustawy RL o prywatyzacji mieszkań, tj. za czeeki inwestycyjne mają prawo prywatyzować RL o mieszkaniach mieszkalnych, i którzy też w kwestii winy nie złożyli w ustalonym terminie wnioski. Czekają na decyzje z urzędu, czy mają prawo do podwyższenia, czy nie. Czasem podają, i mogą więc teraz zwracać się do powołanej przez Sejm komisji, aby uprawnione do udzielania pozwoleń dla tych osób na składanie podań w sprawie prywatyzacji pomieszczeń mieszkalnych, gdyż takie podania starostwa będą przyjmowały tylko do 1 lipca br.

• Przewodniczący sejmowego komitetu spraw zagranicznych Kazys Bobelis planuje wzięcie udziału w kolejnych wyborach do Sejmu z ramienia Związku Chrześcijańskich Demokratów, który do 1 lipca br. zamierza zarejestrować jako organizacja polityczna.

• W dniach 17 i 18 czerwca w Banku Litewskim zostaną przeprowadzone aukcje, na których będą sprzedawane państwowe papiery wartościowe emisyj 140 i 141 o wartości 110 mlb litów.

• Na stołecznej Starówce, przy ul. Pilies 22 odbyło się uroczyste otwarcie Centrum Wspólnoty Wileńskiej, które formalnie jest zarejestrowane jako dobroczynna i samodzielna, nie dążąca do zysku dobroczynna organizacja, natomiast praktycznie powinno się stać klubem zrzeszającym mieszkańców Starówki i nie tylko jej, w którym będą się odbywały różne wystawy, działały studia teatralne, artystyczne i in., jak też organizowane tematyczne wieczory, spotkania.

• Bank Litewski popart wnioski administratorów banków "Apus" i "Kreditas" o zwroتنienie się do sądu w sprawie likwidacji banków.

• Znała firma USA "Johnson and Johnson" dostarczyć olimpijczykom Litwy leki i preparaty regenerujące siły na sumę 5 tys. dolarów.

• "Lietuvos" poinformowała agencję ELTA, że w ciągu wieczorem w niedzielę jego zawartość — 160 tysięcy litów — jednocześnie wylosowało trzech uczestników loterii, każdy otrzymać po 53 tys. litów.

• Dział informacji i pras MSZ poinformował agencję ELTA, że adres oddziału berlińskiego Ambasady Republiki Litewskiej w Niemczech jest następujący: Lietuvos Respublikos Ambasada, Berlyno skyrjus, Katharinenstrasse 9, 10711 Berlin, tel. (030) 89 111 51, fax: (030) 89 111 64.

### Odrodzenie starego parku

Prawie w centrum osiedla Stru-naitis stoi stary opuszczony młyn wodny. M.in. w roku przysięgam młyn ten będzie "obchodzący" 500 uroczyny. Nie będą one zapewne uroczyste, gdyż ta stara budowla jest nie używana, zapuszczona. Obok mlyna rozpostiera się park. Niektóre drzewa są rowieńkami mlyna. Park, niestety, dotychczas był bardzo zaniedbany. Ciagle brakowało czasu i środków na jego uprządkowanie. W tym roku natomiast, jak mówi starosta Stru-naitis S. Aienecius, wszystko ułożono się jak najlepiej. Świąteczna Giełda Pracy, tymczasowo zatrudniająca bezrobotnych przy robotach publicznych, skierowała tu dwie osoby. W ciągu miesiąca potrafili oni zmienić stary park nie do poznania. Oczyszczono go, uporządkowano. Park stał się miejscem wypoczynku dla mieszkańców tego osiedla. Koszyt też nie bardzo obarczyły całe starosty, a dwóch bezrobotnych zarobiło sobie trochę pieniędzy.

Zenon SAMULEWICZ

### W kościele św. Ducha...

• Dziś o godz. 13.00 zostanie odprawiona Msza św. na zakończenie roku szkolnego dla uczniów szkoły średniej im. A. Mickiewicza.

• We czwartek, 13 czerwca, na zakończenie oktawy Bożego Ciała wieczorem o godz. 19.00 zostanie odprawiona Msza św. z udzieleniem błogosławieństwa dla dzieci i poświęceniem ziół.

J. L.

### Z konferencji prasowych

### Zagraniczni eksperci chcą pomóc litewskiemu energetykowi

Dziś w hotelu "Lietuva" odbędzie się konferencja prasowa zorganizowana przez prezydenta spółki kandydującej "Ontario Hydro International Inc" (OHII) Janu Londona oraz dyrektora tej firmy na Europę Wschodnią Johna Kierana.

W konferencji wezmą także udział dyrektor państwowego energetyczno-budowlanego przedsiębiorstwa Aleksander Priklajczyk, zastępca dyrektora generalnego spółki "Montaż Systemów Atomowo-Energetycznych" Jurij Ad i ewj oraz prezes Agencji Rozwoju Inwestycji Zagranicznych Vytienis Alekšaitis.

OHII jest jedną z pięciu największych międzynarodowych spółek produkujących energię elektryczną. Licząca stniczna ona również i konkurująca budowlą składową zużytego paliwa jądrowego w gniazłach atomowych.

W czasie spotkania z Litwie J. London i J. Kieran udzielił szereg poradczeń i podzielił się własnymi doświadczeniami w zakresie rozwiązywania problemów energetycznych z przynależnym. Będzie też mowa o ewentualnych inwestycjach.

Julitta TRYK

### System praworządności jest w stanie skutecznie przeciwstawiać się systemowi struktur przestępczych

Wczoraj, w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych RL odbyła się konferencja prasowa na temat: "Współpraca policji litewskiej z instytucjami praworządności innych państw". W spotkaniu z dziennikarzami uczestniczył gł. komisarz policji kryminalnej Visvaldas Račkauskas i st. komisarz litewskiego biura Interpolu Aurelijus Ravečičius.

Na występie V. Račkauskas poinformował przedstawicieli prasy litewskiej o głównych tendencjach w świecie przestępczości i przedstawił dane statystyczne, dotyczące łamania praworządności. W okresie od stycznia do maja br. zanotowano 27 735 przestępstw. Zwiększyła się ich liczba w 7 największych miastach Litwy. Codziennie rejestruje się średnio 176 przestępstw, w tej liczbie — 30 ciężkich. Najbezpieczniej podobno jest w rejonie świątecznym.

Zwiększyła się liczba kradzieży z samochodów, z mieszkań, chociaż ogółem ilość kradzieży w porównaniu z 1995 r. zmniejszyła się o 4,4 proc. Roburki wzrosły o 32%, przywłaszczenia mienia — o 40%. O 19 proc. wzrosła liczba przestępstw w miejscach publicznych. Zanotowano 1944 przestępstw ekonomicznych. Pewien optymizm budzi chyba fakt, że o 3,5 punktów zwiększyła się wykrywalność przestępstw (czyli wykrywa się 42,9 proc.).

Coraz więcej uwagi zwraca się na współpracę z innymi państwami w dziedzinie wykrywalności przestępstw (np. ściganie przestępców). Niedawno w

Warszawie odbyła się konferencja z udziałem 44 europejskich państw (w tym również delegacji litewskiej) poświęconą właśnie problemowi walki z przestępczością. Zdzienic V. Račkauskas, kierownik młodego zespołu rejonowego i ogromnie zainteresowany zagaił premier PR W. Ciužasiewicz. Zapowiedział to fakt, że konferencja przemiełowała kołowe wygołył przyzdyent PR A. Kasiuševicius.

Konferencję (o szerzej omówia A. Ravečičius. Znaczący tylko, że wśród problemów poruszanych na niej było m.in. takie, jak przestępstwa komputerowe (na Litwie, jak dotąd, "niepopulane"), komputeryzowanie oddziałów pałców, poszukiwanie wartościowych przedmiotów (obecnie poszukuje się 14,000 cennych obrazów), współpraca między Interpolem a Europolem i in. Następnie V. Račkauskas poinformował, że MSW RL podpisał już dwustronne umowy o współpracy z 10 ministerstwami spraw wewnętrznych innych państw. W ub. roku w innych państwach poszkodowanych było około 200 obywateli litewskich, najwięcej w Polsce — 121. Dopodoba się wykrzyknąć za granicą 611 obywateli Litwy, z tego 499 osób — w Polsce.

Nie sposób wymienić poruszonych na konferencji problemów, jednak podkreślano ciągle, że efektywność pracy policji i współpracy w walczaniu z przestępczością wymagają wielkich pieniędzy. A ich nie ma.

Irena LITVIN

### Śladami rubryki "Wilno, jakiego już nie ma" Kto zna los rzeźby z kapliczki w Śnipskim Wzgórzcu?

Opowiada się, że do roku 1655 na obecnie nie istniejącym Śnipskim Wzgórzcu (teraz fragment ulicy Kalwaryjskiej koło Mostu Zielonego, w sąsiedztwie kościoła św. Rafała) stał drewniany zameczek, broniący wjazdu do Wilna. W latach 1702-1709 koło tego wzgórza zabito kilkadziesiąt św. Rafała, a w 1710 r. podczas wielkiej epidemii, jaka nawiedziła miasto, stanęła na tym wzgórzu kapliczka z figurą Chrystusa niosącego krzyż. Nowy wariant tej rzeźby w 1870 r. wykonał wilenianin, mieszkaniec ul. Kalwaryjskiej Wincenty Bazukiewicz, ojciec znanych wileńskich artystów: Józefa — malarza i Bolesława — rzeźbiarza (oba bracia zostawili w Wilnie trwałe ślady swej twórczości).



Wincyenty Bazukiewicz oficjalnie był zakrytym, ale faktycznie trzymał się syczeństwa. Był samoukiem. Rzeźbił w drewno posąg do kościołów wileńskich i rozrzuconych po Litwie. Kapliczka z jego rzeźbą Chrystusa niosącego krzyż i samo Śnipskie Wzgórze przetrwały do 1950 r., kiedy to podcaze poszerzenia i rekonstrukcji ul. Kalwaryjskiej kapliczkę zburzono, a wzgórze zrównano z ziemią. Jaki los spotkał samą rzeźbę, czy zachowała się, nie wiadomo.



Przedmieście Śnipskiej z kościołem św. Rafała i kapliczką na wzgórzu zostało utrudnione w II. skłucie oraz w następnich latach przez znanych malarzy, fotografików. Pod zdjęciami samej

figury z kapliczki znajdujemy podpis: Pan Jezus Nazareński cudami słynący w Wilnie na Śnipskim Wzgórzcu. Podobna rzeźba zdoła jeden z małych bochnych ołtarzy kościoła św. Rafała, który znajduje z prawej strony, w sąsiedztwie wieżyki pamiątkowej ze słowami: "Bohaterkami okrycia Kościoła i Ojczyzny w czasach niewoli Ks. Stanisławowi Piotrowiczowi Probuszczowski Par. Św. Rafała za jego czyn 25.III.1870 r.". Jedni twierdzą, że jest to kopia

rzeźby z kapliczki, inni przypuszczają, iż jest to fragment tej rzeźby, która ocalała po zniszczeniu kapliczki. A jak jest naprawdę? Może nasi Czytelnicy pomogą nam odpowiedzieć na to pytanie. Jerzy SURWIKO

NA ZDJĘCIACH: rzeźba, która zdołała kapliczkę; ołtarz znajdujący się w małym bochnym ołtarzu kościoła św. Rafała. Fot. Olgierd Korzeniński i Tadeusz Waźniewicz

### Stare problemy młodego miasta

(Dokończenie ze str. 1) Otrzymujemy niewątpliwie tylko na najgłębsze potrzeby. Nawet starostwo pozostało bez poborów. W tej sytuacji naruszenie wniosków któreś z trzech ogniw jest nieporęczne. Starostwa, władze rejonowe czy powiat? Obecna sytuacja nie rokuję nic dobrego. W tym roku nie buduje się żadnego domu, a życie trwa, ludzie zakładają rodziny. Kilku rodzinom daliśmy mieszkania w bursach. 1 na tym koniec.

— Z jakimi problemami najczęściej zwracają się ludzie? — Nadal przychodzą do nas w sprawie opatu. Inwalidom władze mogą dopłacić 25 proc. ceny opatu, ale pod warunkiem, że budżet będzie miał pieniądze. Inna bieda — to żyły stan domów. Przeciążka dachy, zima w mieszkaniami jest zimno. Starosta musi podopiecznych ludzi, którzy się nie wywiązują ze swoich obowiązków. A skutki? Najczęściej możemy tylko prosić. Oto przykład z ładnią mieszkanicą. W swoim czasie została sprzedana. Nowy gospodarz w bylej łazi zaczął handlować piwem. Kiedy zabroniono — zupełnie zamknął. Musielimy go upraszać, aby pozwolił ludziom kapać się. Byłby skandal, gdyby teraz, kiedy została odłączona gorąca woda, ładnia mieszkała sama zamknięta. Tak oto żyjemy.

— Jak odpowiedzieć? W mieście muszą być miejsca dla relaksu, żeby ludzie pożyli się stresów. — Pozostało to, co zrobiono w swoim czasie. Możemy tylko zadbać o normalny stan tych miejsc, z tym są nierobki. Obiekty są stare i przydatne do wystawiania. Nie czuje się w mieście autostawisko. Co do parku miejscowego, to jest już bardzo stary, przynajmniej rzeźby las, w którym jest bardzo i rosna gązdy. Należy go uprządkować, ale skąd wziąć pieniądze. Piotr RYNGIEWICZ

### Kronika policjany

Jak podał dział Sztabu Informacji MSW RL, w dniach 7-9 czerwca br. w kraju odnotowano 418 przestępstw, w tym: 1 zabójstwo, 11 obrabowań kradzieży, 42 chuligańskie eskasy, 20 rabunków, 1 oszustwo, 336 kradzieży. Skradziono 27 samochodów, zaleziono — 17.

Zarejestrowano 60 wypadków drogowych i 17 pożarów. Znalezione zostało 24 osób. Zatrzymano 118 podrażnionych o popolepienie przestępstw.

**Rabunki** 7 czerwca o godz. 23 min. 50 przy sklepie "Mada" na ul. Virskuliskiu w Wilnie 2 chłopców przemocą posiadli do samochodu T. Janowicz. Następnie ofiarę zawiązono nad jeziorem w Bujdziszkach, pobito i odebrano torebkę, 7 litów i dokumenty.

8 czerwca o godz. 18 na klatce schodowej domu przy ul. Pelesos w Wilnie 2 chłopców pobilo E. Veleckas i odebrało 150 litów. Zatrzymano R. Kovalūnasa, A. Adamowicza i A. Zarnoviska.

**Policja ochrony Wilna podaje...** W końcu ub. tygodnia w sąsiedztwie zarejestrowano 82 kradzieże. Odrzucono 18n mieszkań, 3 garby, 3 mokry litewskose, 3 garby, 3 piórnice, 2 koski towarowe, 5 instytucji, 25 samochodów.

Ustalono, że samochod należący do mieszkańca rejonu wileńskiego S. Tomaševičusa.

W prywatnym domu ob. G. przy ul. Jevanas w piątek około godz. 9, obywateli wieniu okna, skradziono 22 zabawki, loryfery na sumę 20 tys. litów.

W nocy, po wybitcu okna, z dołku dziatkowego ob. V. przy Nemuniskiu, skradziono widocznym "Sietlis" i "Pantery". "Jaguar", "Panter". Przygotowała Irena LITVIN

Z początku był donos anonimowy datowany dniem 10 maja 1996 r. adresowany do...  
... jest ważna kolejność.

A więc do: prezydenta RL Algirda Brazauskasa, następnie do: RL Mindaugas Stanatasa, do (jak trzeciego w tym...  
... ministra kultury RL Juozasa Nekrošiusa, do — jako przed...  
... kierownika Litewskiego Teatru Opery i Baletu Jonasa Wrešcicie na ostaku — do...  
... komitetu związków zawo...

**"Oświadczenie" — antydatowane...**

Donos był sformułowany jako...  
... z żądaniem usunięcia...  
... artystycznego trupy baletowej...  
... Tatjana Siedunowej...  
... dotychczas dotąd stanowiska...  
... zgłosiło (oficjalnych pod...  
... (nie ma) 43 artystów (z 74 pra...  
... w trupie baletowej).

Kopie tego "oświadczenia" mam...  
... przed sobą. Czytam i oczom...  
... nie wierzę; w końcu tego...  
... dokumentu" sygnowanego dniem...  
... 1996 r. stoi jak wół: "Niniejsze...  
... oświadczenie z 43 podpisanymi ar...  
... zostało 27 maja 1996 r. przeze...  
... ministrowi kultury RL".

Wępie jak z tym jest? 27 maja br...  
... przekazane ministrowi kultury...  
... o czym — 10 maja br., czyli o...  
... wcześniej w tym samym piśmie...  
... "informuje się": prezydenta RL...  
... ministra RL, ministra kultury RL...  
... kierownika kierownika teatru...  
... Aleksę oraz... miejscowy ko...  
... związków zawodowych.

**Mentalność mandolinowa**

Na czym polega mentalność mandolinowa (od mandoliny — instrumentu muzycznego), wyjaśnij...  
... przykłady przegdy jednego z...  
... kompozytorów.

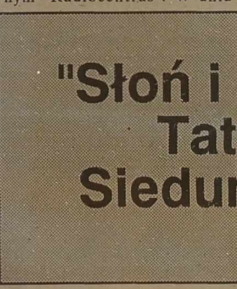
Óż kompozytorów w latach...  
... nieżył odległych, które do...  
... pamiętamy, pisal dotychczas...  
... graficznych, takie różnie...  
... w diagramach. I kiedy...  
... rzeczy usiłował wyścać...  
... — na poczie spotkał go...  
... zawod. Urzędniczka w...  
... kazała mu najpierw...  
... co, wysyła, a potem...  
... że na techniczne rysunki...  
... jest specjalne pozwolenie.

Kompozytor upierał się twardo, że jest muzykiem i że to, co przesyła, jest dziełem muzycznym, ale urzędniczka była równie nieugięta. W końcu o rozstrzygnięciu tego sporu poprosiła arbitra, wyższego urzędnika, wicenczelnika jakiegoś tam działu na poczcie. Ten — przyrzekł się nutom kompozytora, potem badawco jemu samemu i powiedział tak: "Coś Wam powiem. Wiecie, ja osobście gram na mandolinie, dwa lata uczyłem się na akordeonie — a Wy mi tu opowiadacie, że to są nuty". I dodał, że jeżeli szanowny klient myśli, że na poczie pracują durnie, którzy się na niczym nie znają, to szanowny klient głęboko się myli.

Kompozytor poszedł na inną pocztę, gdzie nikogo nie obchodziło ani co wysyłał, ani jak też to wyglądało.

**"Tajne" głosowanie...**

"Oświadczenie" z 43 rzekomyimi podpisanymi artystów trupy baletowej 27 maja br. zostało obwieszzone światu w prywatnym radio komercyjnym "Radiocentras". W dniu



następnym, 28 maja br., ukazała się na ten temat publikacja w "Lietuvos rytas". Wybuch wulkanu narzeczł. Akurat w międzyczasie wyskoczyło ze swoim programem "nie w tę stronę" — odległe o 100 km od ośrodka "wydarzeń" — Kowno. W audyjej telewizyjnej (LNK, "Dviraidū šou") wykpieno anonimowych podpisywaczy.

W teatrze gruchną wieść, że odbędzie się tajne głosowanie: kto "za" Siedunową i kto "przeciw". Wieść ta gruchnęła, ale "jakos tak dziwnie" wiedziała o niej tylko część trupy (oczywiście ta, która "przeciw"). Reszta (łącznie z kierownictwem trupy Tatjana Siedunowa) nie była o tym tajnym głosowaniu w ogóle poinformowana. Podobnie — nie była informowana o wystanym wcześniej, na adres czynników nadrzędnych "oświadczeniu".

Z pomocą jęmościami od zezetów (zz — związki zawodowe) tajne głosowanie jednak w teatrze się odbyło — bez drugiej połowy trupy baletowej, będącej "za" Siedunową. Odbyło się w dniu wolnym od pracy, w poniedziałek. Przysłał ci "co trzeba".

Czy wiedział o tych "tajnościach" kierownik teatru — Jonas Aleksa?

Już nie wnikał w te szczegóły. Powinien był wiedzieć. I odpowiednio zareagował.

"Sprawy" Tatjana Siedunowej nie rozstrzygnięto w gmachu teatru, w swojej własnej przysłowiowej "kuchni". Wzyta u ministra kultury — również nie dała pożądanego efektu. Zwolano zatem walne zebranie całej trupy baletowej. Z kierownictwem teatru, z przedstawicielem kancelarii prezydenckiej — łącznie. Takoz — z dziennikarzami prasy, radia i TV. Niechaj zebranie całą sprawę rozstrzygnie!

**Zarzuty, pretensje — nie podparte argumentami**

To walne zebranie odbyło się w ubiegłym tygodniu, na widowni Litewskiego Teatru Opery i Baletu. Na tym forum pojawiła się lista z oficjalnie złożonymi podpisanymi tancerzy i realizatorów trupy baletowej, ogółem 40 podpisów — w obronie Tatjana Siedunowej.

Na pretensje i zarzuty (nie podparte żadnymi argumentami), zawarte w anonimowym "oświa-

Jeszcze jeden — specjalnie wypunktowany zarzut: "niezwykle niski poziom kultury języka". Tatjana Siedunowa jest Rosjanką. Mówi biegle po litewsku, z lekka — z akcentem. Czy to jednak powód do zmuznienia jej, żeby teatru opuściła?

Kolejny zarzut: spektakle rosyjskich autorów — a nie dzieła zachodnie. Wiąże się to, zdaniem anonimowych respondentów piśmiidła, z osobistym zainteresowaniem kierownika artystycznego trupy baletowej. Dziwny zarzut. Spodziewać się chyba można (rychło), że przed podobnie jak ten zwolany "sędem" stanie reżyser Elmuntas Nekrošius, zrealizował "Iwanowa", "Waższka Wanę" i "Trzy siostry". Wszystkie trzy utwory, jak wiadomo — Antona Czechowa...

**Natura ... ma swoje ustawy**

Byłam pewna, że na tym walnym zebraniu wystąpią te anonimowe 43 osoby, które, rzekomo, "oświadczenie" podpisały. Tymczasem stało się odwrotnie. Wystąpił czolowi sołdci litewskiego baletu (w



też liczbie również "złoty duet" w osobie Eglę Špokaitė i Edvardasa Smalaksy, członkowie gremium, młodzi wykonawcy. Wszyscy — w obronie kierownika artystycznego Tatjana Siedunowej.

Wystąpiło także parę osób ze starszego pokolenia. Niektórzy — już nie pracują w teatrze, są na emeryturze. Trudno było z tych przemówień wykrystalizować jakiś poważny problem, główny sens. Z tego, co mówili (niektórzy — nader emocjonalnie) wynikało, że majął. Żal o rolę, o popis na scenie, o...

O to, że czas nieubłaganie ucieka... Konflikt pokoleniowy. W baletcie — szczególnie dotkliwie odczuwany. Podsyca go na domiar nasze kulawe ustawodawstwo. Chodzi o wyznaczenie granic wieku emerytalnego. 60-letni artysta baletu (artystka) może dziś pretendować do roli Romea czy Juli... Może i — pragnie. Dramat powstaje wtedy, kiedy tej roli nie dostaje. Działa tu, niestety, prawo natury. Zawód tancerki jest piękny, wspaniały. Jest w nim tylko jedno "ale". Zawód ten ma żywot krótki, motyli...

**Z punktu widzenia mandolinowego**

Tatjana Siedunowa, kierownik

artystyczny trupy baletowej Litewskiego Teatru Opery i Baletu pracuje na tym stanowisku od czterech lat. Nie wepchnęła się tu łokciami. Nie weszła przez protekcję. Została wybrana przez członków trupy. Zawodowa tancerka. Za okres jej pracy balet litewski zdobył szeroką sławę na świecie (występy gościnne, konkursy międzynarodowe i in.). W Wilnie na spektaklach baletowych frekwencja jest wysoka. Zarzuty, donosy od "swioich", że jest w tym teatrze "niepotrzebna" musiały być dla niej dużym zaskoczeniem. Dlaczego ten — pokoleniowy — wybuch nastąpił właśnie teraz? Bo wygasł termin jej umowy podpisanej z dyrekcją teatru. W tych dniach miała być ona prolongowana. Ktoś postanowił z tego skorzystać — nie dopuścić do prolongowania umowy.

Przebieg zebrania był ewidentnie nie na korzyść tych, którzy upiekl "oświadczenie". Jego autorzy — po prostu się nie ujawnili.

... Czekano na wynik. Ku zdumieniu wszystkich zgromadzonych rzecznik prezydenta RL wydał autorytatywne taki oto werdykt:

Całą "sprawę" Siedunowej najlepiej będzie rozstrzygnąć przez konkurs.

Oznacza to — intensywne poszukiwanie nowych kandydatów. Czyli — Tatjana Siedunowa ma opuścić teatru, po czym (jeżeli będzie miała na to ochotę) może wraz z innymi zainteresowanymi wziąć udział w konkursie. I — "walczyć" w nim o... to samo, wakujące po niej stanowisko.

Zabrzmiało to jak: "Słoń i sprawa Siedunowej". Zeby było śmiesznie, dodać jeszcze trzeba, że ta, obwieszona teraz na walnym zebraniu decyzją z konkursem — zapadła o parę dni wcześniej. Zapadła w gabinecie. Pan "od prezydenta" przyniósł ją teraz gotową, w przystawionej teście. Niezależnie od tego — jak, w czym strone obróci się to teraz walne zebranie — konkurs powinien być rozpisany. Punkt widzenia — typowo mandolinowy...

... Nie mogę zrozumieć, w czym "zawiniła" wobec litewskiego baletu Tatjana Siedunowa. Co z tego zrobiła? Nie mogę zrozumieć, jaką "krzywdę" wyrządził litewskiemu baletowi znany w świecie choreograf Władimir Wasiljew, którego Siedunowa do realizacji spektakli zaprosiła — mówi na zebraniu realizator programów baletowych Litewskiego Teatru.

Pan "od prezydenta" wydał swoje orzeczenie (konkurs!) na walnym zebraniu w ubiegły czwartek. Już w dniu następnym (w ubiegły piątek) wiadomo było, że umowa z Tatjaną Siedunową została prolongowana. Wszystko wróciło jak było... Sytuacja typowo mandolinowa, stworzona przez mandolinowych urzędników.

Ałwida ROLSKA  
Fot. Bronisława Kondratowicz

**Jeszcze jedna pomoc od Macierzy**

Wznowienie Wspólpracy Polonijnej w ramach realizacji inicjatywy grupy polityków, naukowców i...  
... działalności gospodarczej...  
... przez humanitarną Akcję...  
... Promocyjną "Macierz...  
... przedsiębiorczości" organizuje...  
... w zakresie bankowości, ryn...  
... i towarowego, marketingu...  
... reklamy, wystawiennictwa i

targów, organizacji turystyki międzynarodowej, ochrony środowiska oraz handlu zagranicznego. Szkolenie będzie prowadzone w Warszawie dla osób znających język polski, a zamieszkałych na terenie państwa byłego ZSRR. Koszty pobytu i szkolenia pokrywa w całości organizator Akcji "Macierz uczy przedsiębiorczości".

Zajęcia w łącznym wymiarze około 150 godzin wykładowych będą prowadził wybitny naukowiec i praktyk z polskich uczelni i firm. Kursy uwierzytynają egzamin, po którego zdaniu absolwenci otrzymają dyplomy, stwierdzające ukończenie kursu, a niektórzy — również konkretne propozycje współpracy z firmami polskimi.

Przy kwalifikowaniu na szkolenie przewidziany jest sprawdzian znajomości języka polskiego. Przewidywana jest także dla pewnej grupy możliwość wyszkolenia w takich specjalnościach, jak mechanik samochodowy, pracownik serwisu firmowego urządzeń technicznych, kosmetyczka, fryzjerka, bukieciarzka. Kandydaci, pragnący wziąć udział w szkoleniu, powinni wypełnić ankietę, po otrzymaniu wezwania stawić się na rozmowę kwalifika-

cyjną. Po zakwalifikowaniu na kurs szkoleniowcy kandydaci otrzymają oficjalne zaproszenie. W realizacji tego przedsięwzięcia pomaga firma "Gotana", gdzie można też uzyskać więcej informacji, zgłaszając się w Wilnie pod tel. 77-18-14 lub 77-16-09. Na podstawie upoważnienia przewodniczącego komitetu organizacyjnego Akcji pana Stanisława Woźniaka  
H. OSTERIS  
Z LYNDY

Polska

Spotkanie w Łańcucie

W piątek, w pierwszym dniu spotkania prezydentów państw Europy Środkowej Łańcut '96, odbywały się rozmowy dwustronne i plenarne. Gospodarz szczytu, Aleksander Kwaśniewski, podkreślił, że myślą przewodnią spotkania jest wykorzystanie historycznej szansy na stworzenie nowej, wspólnej Europy.

Na dziedzińcu łańcuckiego zamku Kwaśniewski powitał prezydentów: Słowenii — Milana Kuczana, Węgier — Árpada Geaczo, Włoch — Oscara Luigi Scalfaro, Austrii — Thomasa Kleistla, Czech — Václava Havla, Słowacji — Michala Kovaca, Niemiec — Romana Herzoga i Ukrainy — Leonida Kuczma. Gościom podano kawę i poroliss — przyrządzony według receptury

likierni hrabiego Potockiego z 1870 r.

Przed oficjalnym rozpoczęciem szczytu prezydent Kwaśniewski odbył rozmowy z prezydentami Ukrainy, Słowacji, Niemiec oraz Czech. Wieczorem goście wysłuchali w pałacowym teatrze koncertu muzyki polskiej. Następnie podjęci zostali uroczystym obiadem.

W sobotę prezydenci brali udział w debacie telewizyjnej. Głównymi tematami były: rola Europy Środkowej w jednoczeniu kontynentu, bariery i trudności w budowaniu wspólnej Europy, nowa architektura bezpieczeństwa.

NA ZDJĘCIU: prezydent RP A. Kwaśniewski wita się z prezydentami państw Europy Środkowej. Fot. EPA—ELTA



Korespondent "Rzeczypospolitej" dla "Kuriera Wileńskiego"

Napięcie w stosunkach Polska - Litwa

Protokół rozbieżności

Pikietę przed polskim MSZ i Ambasadą Republiki Litwy w Warszawie zorganizował w ubiegłym tygodniu Komitet Solidarności z Wileńszczyzny, ugrupowanie skupiające m. in. przedstawicieli organizacji kresowych i niepodległościowych. — Nie chcemy atakować Litwinów, a jedynie zwrócić uwagę obu rządów, by zaniechali dotychczasową politykę, krzywdzącą polską mniejszość na Litwie — powiedział Piotr T. Szymański, jeden z organizatorów protestu. Zdaniem Szymańskiego nie mniej ważne było "doświadczenie w ten sposób otuchy rodaków, którzy bezskutecznie upominają się w tych dniach o swoje prawa w Wilnie".

Powstanie wspólnej, rządowej komisji, która analizowałaby realizację polsko-litewskiego traktatu wnioskująca parlamentarny zespół grupy Polska — Litwa, poinformował w piątek pos. Adam Dobroński (PSL). W pierwszym kolejności zespół taki miałby się zająć kwestiami dotyczącymi praw mniejszości narodowych w obydwu sąsiednich krajach. Postawie sejmu litewskiego i polskiego po kilkunastu dniach piątkowej debacie wprawdzie zgodnie apelowali "o powstrzymanie emocji i wzajemną życzliwość" w dwustronnych stosunkach, lecz nie ukrywano istotnej różnicy zdań w sprawach "pojawiających się w ostatnich tygodniach zagrożeni". Największe kontrowersje dotyczą realizowanej obecnie w Litwie tzw. koncepcji wielkiego Wilna, czyli ustawowego rozszerzenia administracyjnych granic litewskiej stolicy.

Rozszerzenie granic miasta bagatelizował w piątek w polskim Sejmie Vytautas Pleckaitis, poseł, który z grupą parlamentarzystów litewskich gościł m. in. w Warszawie. — Z problemu socjalno-ekonomicznego najbardziej radykalne polskie ugrupowania próbują zrobić sprawę polityczną — przekonywał. Poinformował, że wnioski o zwrot ziemi w rejonie wileńskim złożony już ponad 2200 osób, z czego 858 gospodarzy już z gruntów korzysta, 38 przywrócono prawo własności, a 122 poprosiło o wypłatę rekompensaty finansowej.

Posel Adam Dobroński zarzucił stronie litewskiej, iż tak ważnych i

drażliwych społecznie rozstrzygnięć nie konsultowano z najbardziej zainteresowanymi, a ponadto wiele spraw związanych z repatriacją powierzono czynnikom administracyjnym, których działanie — jak wynika z sygnałów napływających z Litwy — trudno zakwalifikować jako sprzyjające Polakom.

Posunięciem cofającym realizację europejskich standardów w dziedzinie opieki nad mniejszościami nazwali polscy posłowie niedawne zarządzenia litewskich władz oświatowych nakazujące prowadzenia w polskich szkołach dokumentacji w języku państwowym i utrwalenie nazwisk w pisowni litewskiej. — Stało się to akurat w chwili, gdy premierzy obu państw przy okazji kwietniowego spotkania wyrażali nadzieję na pozytywną normalizację stosunków — mówił Dobroński. Przewodniczący ocenił, że zarówno nagłe wprowadzenie prawa dożycowego tworzenia "wielkiego Wilna", które skomplikują procedury wyłaniania przez miejscową ludność własnych samorządów, jak i poniesienie dotychczas spraw językowych, nie są zgodne z duchem traktatu o przyjaźni" zawartego w 1994 r.

Obecni w Warszawie Litwini byli odmiennie zdania. W ich ocenie stosunki sąsiedztwa układają się normalnie, a jedynie radykałom podgrzewającym atmosferę w przededniu wyborów i czynnikom zewnętrznym zależy na ich pogorszeniu. — Nie dziwi w tej sytuacji aktywność ambasady rosyjskiej — wskazywał deputowany Pleckaitis.

Litwini wytknęli polskim władzom oświatowym, że od 1989 r. nie wydano w Polsce podręcznika w języku litewskim, a sprawa wznesienia w Sejmach pomnika zasłużonego dla Litwy biskupa Antoniego Baranowskiego utknęła w martwym punkcie. — Chcemy, by akurat te inicjatywy zaakceptowała w pień lokalna społeczność uznając za usługi bohatera dla obydwu narodów, abyśmy nie musieli potem zlecać poljeńcom planowania monumentu, bo trudno przeciw wykluczyć jakieś niechciane wynikające z ludzkiej niewiedzy — ripostował pos. Dobroński.

Zbigniew LENTOWICZ "Rzeczpospolita"

Krótko

OSLO. Bezwzględnie zakończyły się rozmowy Norwegii, Rosji i Islandii na temat zaprzestania nieregulowanych połowów dorszy na Morzu Barentsa. Rosja i Norwegia nie zdołały skłonić Islandii do zaprzestania łowiectwa. Go roku trawlerzy islandzkie w międzynarodowej strasie między Nową Ziemią, Spitsbergenem i Półwyspem Kolskim połowią aż 30 do 60 tys. ton dorszy.

GENEWA. Trudności okresu przedwyborczego w państwach Europy Środkowej i Wschodniej, z bytymi republikami ZSRR włącznie, "zmuszy wiele dzieci do pracy". Mówi się o tym w opublikowanym w Genewie raporcie Międzynarodowej Organizacji Pracy. W dokumencie apeluje się do wspólnoty światowej, by aktywniej dążyła do zakazu zatrudniania dzieci.

MOSKWA. "Otrzymałem optymistyczne dane, poza tym, moje wyzucie polityczne podpowiada, że zwycięstwo nastąpi w pierwszej turze" — w ten sposób Borys Jelcyń odpowiedział na pytanie programu telewizyjnego "Rogi", dotyczące perspektyw wyborów prezydenckich, które odbędą się 16 czerwca. "Druga tura nie będzie potrzebna" — oświadczył prezydent. Prezydent Rosji potwierdził, że w mapie "moce posunięła", lecz odmówił ich podania.

GROZNY. W pierwszym dniu pertraktacji między delegacją Federacji Rosji i oczeskami powstańcami "znaleziono kompromisowe rozwiązania wielu kwestii", w tym dotyczące terminów wycofania wojska, rozbrojenia i innych problemów. Na konferencji prasowej w niedzielę wieczorem powiedział o tym kierownik delegacji oczeskiej Aslan Maschadow.



ZEGHARIA (Izrael). Zabito dwóch jadących samochodem żydowskich osadników. Przypuszczalnie za sprawami byli partyzanci z palestyńskimi. Samochód ostrzelano z broni wóci w pobliżu granicy Izraela z Zachodnim Brzegiem. Świadczy o skutecznym bezpieczeństwie i świadkami. Od kul gwałtowi mada para — żona, ociełano natomiast dzielnice, które było w samochodzie.

Clinton kontra Clinton

Wyrok w zawieszeniu

Ludzie prezydenta z nadzieją czekali na werdykt ławy przysięgłych sądu w Little Rock, stolicy rodzinnego stanu Billa Clintona. Uniewinnienie byłych finansowych partnerów i przyjaciół Clintona, Jamesa McDougala i jego byłej żony Susan oraz gubernatora Arkansas Jim'a Guy'a Tuckera, oskarżonych o malwersacje finansowe, unicestwiłoby aferę Whitewater, jeśli nie na zawsze, to przynajmniej na czas kampanii prezydenckiej. Z Little Rock nadchodzi jednak wiadomość, na którą liczyli republikanie. Oskarżonych uznano za winnych popełnienia zarzucanych im przestępstw.

O piątę po południu (godzina ogłoszenia werdyktu) uższawanie sprawy Whitewater zaczęło wychodzić na wierzch" — zadeklarował triumfalnie rzecznik marszałka Izby Reprezentantów, republikańska Newta Gingricha.

Oficjalnie — wadzący Białego Domu — nie zdurzyło się nie, co sprawiałoby prezydentowi kłopoty. Bill Clinton nie był oskarżony w sprawie i występował w niej jedynie jako świadek. Taki jest — jak się teraz mówi w Waszyngtonie zgodnie z obowiązującą od jakiegoś czasu modą — SPIN, czyli korzystna dla nas interpretacja wydarzeń, którą chce się wbić do głowy public. Oficjalny spin Białego Domu ma pewne racjonalne uzasadnienie. 11 członków ławy przysięgłych zgodnie stwierdziło, że nagrane kamerą wideo w Białym Domu zeznania prezydenta wydały im się wiarygodne. Obrwicy — to trójce oskarżonych obawili się na podstawie całej masy dokumentów i zeznania prezydenta można było w zasadzie zignorować. Problem w tym, że wcale nie chciała ich ignorować obrona, której świadkiem był prezydent. Koronny świadek oskarżenia, skazany zresztą wcześniej za krzywoprzysięstwo, bankier David Mc Hale zarzucił Billowi Clintonowi, że jako gubernator Arkansas wywierał na niego presję, by udzielił Susan McDougal kredytu w wysokości 300 tysięcy dolarów. Prezydent zaprzeczył. Obrona wyjaśniła zaś członkom ławy przysięgłych, że ich decyzja sprawdzą się do wyboru: komu wierzyć — skazanemu kłamcy czy prezydentowi Stanów Zjednoczonych.

Afera Whitewater od czterech lat była dla prezydenta źródłem politycznych kłopotów. Jest ona jednak tak skomplikowana, że Billowi Clintonowi, jego żonie Hilary i otoczeniu pierwszej pary łatwo przychodziło jej bagatelizowanie. Tym bardziej, że przed długie miesiące dochodzenie prowadzone przez specjalnego prokuratora Kennetha Starra i przesłuchania przed specjalną senacką komisją wydawały się absolutnie bezproduktywne. Spin Białego Domu? Nie ma afery, jest tylko rozpętana przez republikanów polityczna huśtałka i finansowane przez podatników polowanie na czarownice.

Ława przysięgłych w rodzinnym

stanie prezydenta orzeka jednak, że jedyni partnerzy finansowi w jego życiu to oszuści. Wiadomo więc na pewno, że jest afera, nie wiadomo tylko jak szerokie zatoczy kręgi. W każdym razie pęta się zaciska. 17 czerwca kolejna odsłona w aferze Whitewater. Senacka komisja, którą ją bada, ujawni sprawozdanie ze swoich prac. Tego samego dnia w Little Rock rozpocznie się kolejny proces, w którym na ławie oskarżonych zasiądą dwie osoby oskarżone o dokonanie nielegalnych wpłat na gubernatorską kampanię Billa Clintona. Potem przyjdzie czas na sprawę utrudniania przez Białe Dom śledztwa w sprawie Whitewater i na aferę Travelgate — kilku pracowników biura podróży Białego Domu zostało wyrzucenych z pracy, jak się podejrzewa po to, by znalazło się miejsce dla znajomych pierwszej damy.

Lato sżkuje się więc gorące, a jest jeszcze pozew Pauli Corbin Jones, która samego prezydenta oskarżyła o seksualne molestowanie. Sąd musi rozstrzygnąć, czy badać sprawę przed zakończeniem kadencji Clintona. Jego prawnik zwrócił się do sądu z dość groteskowym wnioskiem, by rozpatrywanie sprawy odłożył, ponieważ prezydent jako zwierzchnik sił zbrojnych jest w czynnej służbie wojskowej. Później argument ten wycofał. Wcześniej jednak, w przeddzień "Dnia pamięci", kiedy Amerykanie oddają hołd żołnierzom, którzy polegli walcząc za kraj, republikanie puścili w eter reklamy pokazujące prezydenta na wycieczce rolowej, na polowaniu i na koncercie w czarnych okularach. "Służba czynna?" — pytał ironicznie lektor.

Kandydat republikanów Robert Dole nie mówi o sprawie Whitewater i werdykcie ławy przysięgłych. Po pierwsze nie chce. Gdyby to uczynił, pojawiłby się głos, że chce zbijać na nie polityczny kapitał, a poza tym nie potrafiłby mówić o "prawdziwych problemach, którymi żyje Ameryka". Po drugie: nie musi. Robia to na okrągło inni. Dole milczy w sprawie afery, podkreśla że to przy każdej okazji, jak ważny jest charakter prezydenta, licząc — zresztą słusznie — że ludzie będą wiedzieli, co ma na myśli. Nie wiadomo tylko, czy

charakter prezydenta rzeczywiście jest dla ludzi aż tak istotny. W 1990 r. Amerykanie wybrali Clintona, o którym wiedzieli, że uchylił się od służby wojskowej, palił marihuany i zdradzał żonę. Z takim prezydentem przeżyli cztery lata. Czy teraz mają odrzucić tylko dlatego, że powzięło się chęć starych żartów?

Kandydatka Roberta Dole'a na razie nie budzi entuzjazmu. Jeśli ma on wygrać wybory, kampanii Clintona musieliaby się przydarzyć niełame napoleońskie, takie jak to sprzed kilku dni, złodzieństwo trzęsienie ziemi. Trzęsieniem ziemi byłoby na przykład postawienie prezydenta w stan oskarżenia. W te chwile można tylko spekulować, czy tak się stanie. Specjalny prokurator chętnie jednak poddaje w wątpliwość osobami uznanymi za winne dotychczas negocjacje na temat wycofania w zamian za skrócenie im wyroków. Czy ktoś z całej trójki ma informacje o nielegalnych poczynaniach Billa Clintona i czy zgodził się je ujawnić — na razie nie wiadomo.

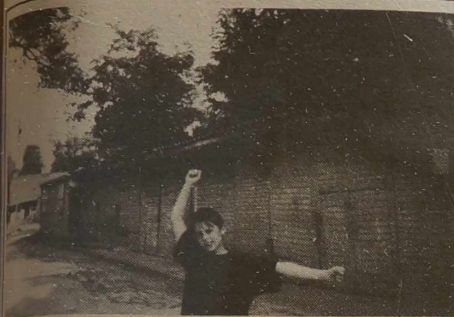
Nawet wielu republikanów publicznie przewiduje, że Robert Dole nie ma wielkich szans na pokonanie Billa Clintona, chyba że nagłe prezydenta całkowicie opuszcilo szczęście — popierany przez niego Borys Jelcyń przegrałby wybory prezydenckie w Rosji, tak jak popierany przez Białe Dom Szymon Peres, amerykańska gospodarka donosiłaby niespodziewanej zapasie, a samego Dole'a Amerykanie nagie by pokachali. Taki scenariusz nie wydaje się zbyt prawdopodobny, ale gdyby się na Whitewater eksplozowała i wielką siłą, akcje prezydenta polecałyby na leb, na szty.

Robertowi Dole'owi trudno będzie wygrać z Bilem Clintonem. Nie znaczy to jednak, że prezydent jest nie do pokonania. Może pokonać sam Bill Clinton.

"Polityka" nr 23

Tomasz LIS





"Ja chcę do gazety!" — Sierioża

# WILNO,

(Dokończenie ze str. 1)

Ośrodkiem dzielnicy jest restauracja czy stołówka "Dzukija". Właśnie odbywa się tu stypa pogrzebowa. Grupa czarno ubranych ludzi kręci się wokół lokalu. Wygląda to w tym słonecznym dniu surrealistycznie.

Ulica Panėvežio (była Nieswieńska) dzieli Lenku na dwie części — Górną i Dolną. Na Dolnej — przestarzałe romantyczne domeczki z niezapominajkami przed oknami, na Górnej — 10-piętrowy wieżowiec, tawarnia, fryzjer. Ale jest też wpiętnie... Na Górnej jest nobilowie, choć, na Dolnej — coraz to pokrzyżują zagazowani mężczyźni, chodząc grupami tuda i siuda. Rozlega się klakson samochodu-śmieciarki, ciurka woda w pompie ulicznej.

Za rogiem, przy pierwszym dołku za płotkiem siedzi starszy pan. Zapaduję go, pytam, w jakim języku rozmawiać.  
— W jakim pani życzę. — Zna czy. Poliglota.  
— Chyba jednak jest pan Połacki? — mówię. — Coś tak patrzy panu z oczu...  
— Tak — zgadza się starszy pan.  
— A pani to chyba korespondentka?  
— Owszem.  
— Może od Malewskiego?  
— Zgadł pan. Czytuje pan "Kuriera"?

— Owszem. I innym daję do przeczytania.



niezapominajki pod oknami pani Heleny

rozmawia z Heleną Kravčūniene. Ona jest bodajże najstarszą mieszkanką dzielnicy.

Idę do pani Heleny. Domek piętrowy, tynkowany. Kilka wejść. Przybudówki, werandki, składziki. Przypomina się T. Konwicki, którego wileńskie przybudówki zawsze rozczulały. Przed wejściami do mieszkań — niezapominajki, "lelije", jakieś jeszcze kwiatki.

Pani Helena pitrasi coś przy płycie. Jest cała "w ognjach". Przedstawiam się. Pytam, jak dawno tu mieszka, czy jest rodowitą wilanianką.

— Dzieciństwo i młodość spędziłam na tzw. Trakcie Batorego — teraz Połocka. Rodzice byli rzemieślnikami, hodowali prosiaki,

dworcu, a pan Karol pracował jako nauczyciel w technikum. Już nie żyją obaj, ale ich dalsi krewni przyjeżdżają tu, wpadają na herbatkę, fotografują. Ludzie zawsze szukają swych korzeni... O, nie, nie — niech mnie pani nie fotografuje — w fartuchu i z nożem w ręku?!

— Ale to właśnie fajnie. Jeżeli pani nie chce — to tylko do połowy.

— Ja zawsze brzydoko wychodzę... Wiadomo, człowiek niemłody.

— Ale właśnie ludzie niemłodzi są bardziej fotogeniczni. Ich twarze mają swą historię, każda zmarszczka, każdy siwy włos, to jakieś wydarzenie w życiu... Przecież wielu malarze lubili malować właśnie starszych ludzi... Jak tu było w 1944 roku?

— Strasznie. Nie wiem, czy pani pamięta jak Niemcy wysadzali w powietrze budynki na kolei...

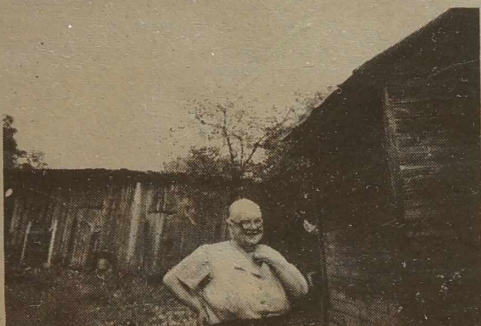
— Pamiętam. Narobili dużo huk. Nawet u nas, na Zwierzynku, wypadły szyby.

— No właśnie. U nas to wszystkie się wysypały...

— Czy tu dziś bezpiecznie?

— Oj, nie. Pełno dokoła pijacków. Więcorem staramy się nie wychodzić z domu...

A więc i tu! Ludzie boją się



Pani Helena Kravčūniene

# ULICA

— To ładnie z pana strony... Czy to spokojna dzielnica? Tak tu romantycznie, sennie, cicho. Bo w śródmieściu nawet w biały dzień tułią.

— No, wielkich morderstw tu nie było. Przynajmniej dotąd...

— Da się pan sfotografować?

— Ale po co?

— Do reportażu.

— Proszę.

Pstryk...

— Ciocia, i mnie też sfotografuj! — mały czarniawy Sierioża ustawia się przed aparatem.

— A ty co — jesteś jakaś ważna figura?

— Nie, ale chcę do gazety.

Pstryk.

— I co, naprawdę będę w gazecie?

— Tak.

— To ja też chcę.

— I ja, i ja...

— Wystarczy.

Wracam do pana Jana Nosewicza.

— Dawno pan tu mieszka?

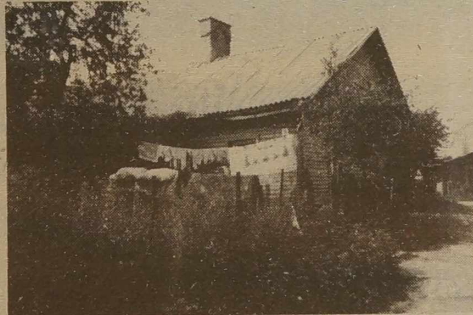
— Od 1956 r.

— Rodzina duża?

— Ja, córka, zięć i dwie wnuczki. Córka jest cełniczką na Porubanku, zięć pracuje w firmie.

Sam pan Jan był kiedyś dostawcą w Wileńskim Rejonowym Związku Spożywców. Teraz jest na emeryturze.

— Ja tu nie od dawna. Niech pani lepiej po-



Majtki, poduchy na wietrze — ech, gdyby tu widział Gałczyński!

# POLSKA

mieli krówki.

Tatus, niestety, zmarł, gdy Helena miała zaledwie 9 lat. Gdy wyrosła, wyszła za mąż, przeniosła się na Zarzecze. Po wojnie, a nawet w czasie wojny, w 1944 roku zamieszkali na ul. Warszawskiej — teraz Lenku.

Mąż pracował na kolei, a stąd było blisko do dworca. Tu mieszkali przeważnie kolejarze. Syn ukończył elektronikę w Kijowie. Zapisany jest Kravčūnas, ale jako narodowość podał "Polak". Pani Helena jest rozwiedziona. Syn również. Żona Ukraińska zabrała dzieci do Kijowa, syn płaci alimenty.

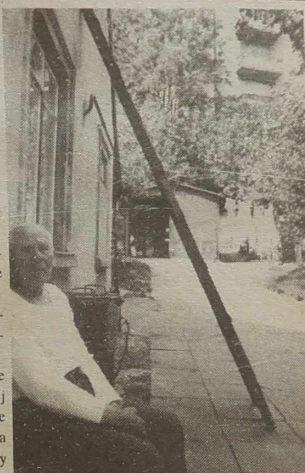
— Czy ten dom należał do pani?

— E, nie. To był dom państwa Żeburowskich. To oni sami zbudowali ten domek — pan Piotr i jego bratanek Karol. Wyjechali do Polski w 1946 r. Pan Piotr był ślusarzem na

wychodzić z domu, a władze nam wciąż mówią, że trzeba złapać za rękę, udowodnić...

Cerkiewka Aleksandra Newskiego została zbudowana w 1898 r. Przy cerkiewce była kiedyś szkoła "cerkiewno-prichodskaja" — męska i żeńska, pokoje nauczycieli. Teraz to wszystko — za wysokim płotem, a na płocie napis: "Stop, AIDS!"

Nie, nie, ja nie chcę powiedzieć, że nadanie nazwy "Lenku" tej ulicy to jakiś nacjonalistyczny wyskok. Jeszcze przed wojną nazywała się Warszawszawska (nie mylić z zaułkiem Warszawskim



Jan Nosewicz: "To pani od Malewskiego?"

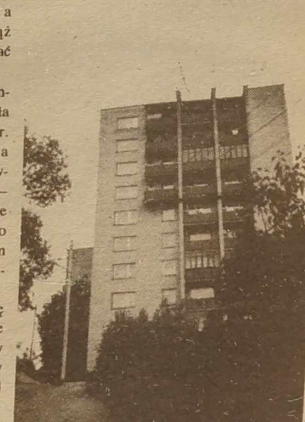
koło Ross). Może dlatego, że mieszkali tu kolejarze, a wśród nich byli również warszawiacy. Trochę dalej mieszkali moi wujostwo — on wilanin, ona rodowita warszawianka. Mieli domek, taki jak pani Heleny. Oboje pracowali na kolei. Po wojnie wyjechali do Polski, do Warszawy, która wciąż się sniła nocami ciotce.

Smutno mi jednak, że ulica Lenku w Wilnie ani się umywa do Litewskiej w Warszawie. Litewska leży w samym centrum, jest elegancka, posiada słynny teatr "Syręne". Wszyscy wiedzą, gdzie jest taka ulica. Zapytajcie kogokolwiek w Wilnie, czy wie, gdzie jest ulica Lenku?!

Dziwnie, że nie w litewskich dziennikarzy nie domyślił się dotąd zrobić reportażu z ulicy Litewskiej w Warszawie. Chyba za ładna. Nie da się wysmiać, oszkalować...

Swoją drogą nawet przedwojenna ulica Litewska w Wilnie na Zwierzynku była ładniejsza od Lenku. Pó wojnie nazywała się Janki Kupały, teraz Traidenio. Nawet ulica Gdów (dawnej Słowińska), powyżej Lenku jest ładniejsza... Chociaż — piękno niejedno ma imię. Gdyby tu zaglądnął taki Gałczyński, z pewnością zauważyłby i niezapominajki, i pompę wodną, i księżyc na ulicy Lenku. Taki skrawek starego sielskiego Wilna...

Barbara ZNAJDZIŁOWSKA  
Fot. autorka



Wieżowiec na Górnej Lenku

# 1. Japończyk i Polacy — na rzecz ocalenia Żydów (Kowno — Wilno, 1939-1940 i ... 1996)

Kim był Chiune Sugihara? Przepytalam o to blisko 20 znajomych, inteligentów z Wilna — Żydów, Polaków, Litwinów, Rosjan... W odpowiedzi było zaskoczenie — "jakieś dziwne nazwisko". W roku ubiegłym w Wilnie wystawiono mu pomnik — kto go wystawił, kiedy, gdzie? I znowu — zdziwienie pomieszane z zaskoczeniem.

W 1940 r. w Wilnie można było sobie "załatwić" fałszywą wizę japońską. Pytam teraz starych wilnian, przede wszystkim Żydów i Polaków, czy coś o tym słyszeli? Kompletnie — nie...

Tymczasem polska Grupa Filmowa KON-TAKT kręci na ten temat film. Teraz, na Litwie — w Kownie i w Wilnie. Film dokumentalny o uratowaniu 10 tysięcy Żydów przez Sugiharę i współpracujących z nim Polaków.

## Chiune Sugihara — konsul, as japońskiego wywiadu

Przejechał na Litwę w listopadzie 1939 r. W Kownie, przy ul. Waizgatanie otworzył japoński konsulat. Kapitan Chiune Sugihara przejechał w tym czasie, kiedy w Kownie już nie działało polskie poselstwo.

Po tragicznym 1 września 1939 r. na Litwie przebywało kilkadziesiąt tysięcy uchodźców z Polski. Większość stanowili Żydzi. Pozostawał tu także liczny odsetek polskich oficerów i około 8 tys. podoficerów i żołnierzy.

Mówi realizator obecnie kręconego filmu Andrzej Miłosz:

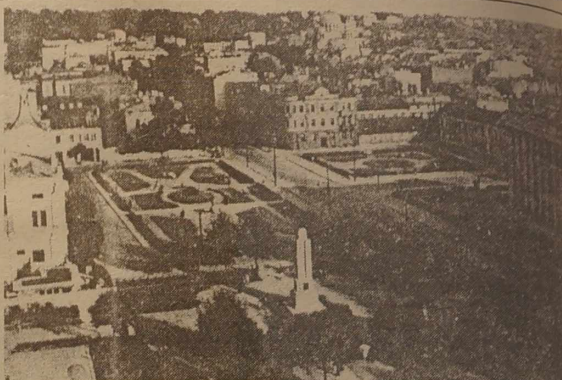
— To była dziwna historia. Rok 1939-1940 w Kownie. Japoński konsul Chiune Sugihara ratuje Żydów przed unicestwieniem. Żydzi panicznie się bali pozostawania na tych terenach. Bo, z jednej strony, już się rozszalała pogłoska, że Rosjanie wkrótce oddadzą Litwę Niemcom — na podstawie tajnej klauzuli paktu Ribbentrop-Mołotow, z drugiej strony — spodziewali się, że Stalin wcześniej, czy później zajmie Litwę, bowiem już na mocy litewsko-sowieckiego "układu o wzajemnej pomocy" na terytorium Litwy zostały zainstalowane bazy wojsk sowieckich. W większości — to byli Żydzi, uciekinierzy z Polski, spod Hitlera, w sumie — chyba paręnaście tysięcy.

Więc oni byli w panicznym strachu. Ze — albo tu Niemcy przyjdą, albo — NKWD. (Potem rzeczywiście się okazało, że NKWD ich wygarnęli). Więc oni chcieli za wszelką cenę wyjechać — do Ameryki, do Kanady, do Anglii, do krajów zamorskich, do Australii, Afryki Południowej, byle gdzie... A wyjechać nie było jak, bo presja niemiecka na rząd litewski była taka, żeby uciekinierów nie wypuszczać gdzieś dalej. Niemcy się bali, że oficerowie polscy

będą wyjeżdżać do Francji, do tworzącej się tam armii polskiej. Obawy Niemców były nie bez podstaw. Organizowaniem ucieczek z obozów dla internowanych zajmował się początkowo polski attaché wojskowy, później przejęła to działająca na Litwie siatka wywiadowcza "Dwójki" (kryptonim "Wierzbła").

## "Estonia" — zatrzymana na pełnym morzu

— Była więc niemiecka presja na Litwinów, jak też na Łotyszów i Estończyków: żeby nie przyjmować na pokłady samolotów, statków uciekinierów z Polski. Niemcy grozili zestrzeleciem samolotów pasażerskich — mówi Andrzej Miłosz. Słynna była historia zatrzymania przez Niemców, na pełnym morzu, statku "Estonia" płynącego z Estonii do Szwecji. To było na początku grudnia 1939 r. Z tego statku Niemcy zdjęli około 100 młodych Polaków, w większości to byli oficerowie lotnictwa. W tej liczbie — kilkunastu cywilów — Żydów. Polaków Niemcy nie rozstrzelali, jeszcze wtedy, na początku wojny, obowiązywały jakieś prawa międzynarodowe, Niemcy z tym się liczyli. Polaków odesłali do obozów dla internowanych, do oflagów — i ludzie ci później (w większości) przetrzyli wojnę. Natomiast Żydów, tych kilkunastu, Niemcy później zamordowali.



Zatem — nie było żadnego sposobu na wyjazd z tego terenu.

## Polacy — "najgorsi", a Amerykanie — "dobrzy"

Kontynuuje Andrzej Miłosz: — I tu ciekawostka jest taka, że ci Żydzi, którzy chcieli za wszelką cenę wyjechać, zwracali się do konsulatów w Kownie nie do amerykańskiego, kanadyjskiego, do innych konsulatów. Ale konsulty odmawiały im wiz. A już w 1939 roku były próby wyjazdu — przez Władystok do Japonii, a stamtąd dalej, do Ameryki... Z wizą, oczywiście, amerykańską. Ale Amerykanie wiz nie wydawali. Ta cała propaganda, niestety — żydowska — że "ci Polacy byli dla Żydów najgorsi, a Amerykanie tacy dobrzy" nie była zgodna z prawdą. Bo Polacy w czasie okupacji pomagali Żydom jak tylko mogli, narażali życie, Amerykanie nawet wiz nie chcieli im wydawać. Bo gdyby Amerykanie te wizy Żydom wydali, to oni mogliby w 1939 roku spokojnie jechać, bo Rosjanie z tymi wizami puszczały. Tak to wyglądało...

## Szlakiem transsyberyjskim

— Na ten pomysł — że można jechać koleją transsyberyjską — pierwsi wpadli Polacy, z polskiego wywiadu, którzy w Kownie razem z Sugiharą pracowali. I zaczęli polscy oficerowie tym szlakiem wyjeżdżać. Ale, niestety, brakowało im pieniędzy, ten szlak drogo kosztował.

Niemniej, kilkunastu Polaków tym szlakiem wyjechało. Tymczasem na Litwie... Wiadomo, co zaczęło się dziać. Latem 1940 Rosjanie Litwę zannektowali. Polaków — poaresztowali, przede wszystkim — oficerów polskich. I ten szlak, odkryty przez Polaków, został nie wykorzystany. Jak już to wspominałem — z braku pieniędzy. Też wtedy nasi sojusznicy — nie pomogli. A mogli pomóc.

I w tym czasie Sugihara w Kownie — daje wizy. Jeszcze przed zajęciem Litwy przez So-

wiety. Już wtedy sporo wiz wydał. I tu się okazało, że Sugihara nie miał prawa dawać pobytowych wiz japońskich, tylko miał prawo dawać tranzytowe wizy japońskie do innych krajów. Nie miał też prawa przekroczyć limitu — 600 wiz tranzytowych.

600 wiz tranzytowych — pod warunkiem, że pobytowych udzieli przybywcom z Litwy jakiś inny kraj zamorski — taką decyzję w odpowiedzi na prośbę Sugihary podjęły władze japońskie.

I tu oficerowie polskiego wywiadu wpadli na pomysł, że można jechać do Curacao, w Kotlinie holenderskiej i wybrzeża Ameryki Południowej. Można jechać do Curacao, bo tam wizy nie są potrzebne. Więc: konsul japoński w Kownie ma dać wizę tranzytową japońską, a krajem docelowym jest Curacao. Dalej, już drobiazg — konsul holenderski ma wstawić w paszporcie pieczętkę.

## Honorowy konsul holenderski w Kownie — Natan Goodwill

Honorowym konsulem holenderskim w Kownie był Żyd — Natan Goodwill. Ten honorowy konsul, oczywiście nie za darmo, bo brał za to od swoich rodaków nieźle pieniądze, stawiał im w paszporcie pieczętkę. Dalej — już Japończyk stawiał wizę tranzytową i na tej podstawie można było jechać do Curacao — przez Japonię. Naturalnie, do Curacao już nikt nie jechał. Po przybyciu do Japonii, wszyscy wysyłali depesze — do bliskich i znajomych z błaganiem o zaproszenie i wyjeżdżali dalej... (Cdn.)

Rozmawiała Alwida Antonina BAJOR

NA ZDJĘCIACH: Kowno w czasach Sugihary, Plac Jedności; pomnik Chiune Sugihary w Wilnie, na dziedzińcu Muzeum Żydowskiego.

Fot. Tadeusz Ważniewicz

## Każdy sobie rzepkę skrobie

### Wybrano litewską modelkę roku

Lina Kavoliūnaitė z Poniewieża została zwyciężczynią krajowego konkursu na modelkę roku jednej z najsynniejszych światowych agencji modelek "Elite", którego angielska nazwa brzmi "The Look of the Year-96". Konkurs, w którego finale po kilku turach eliminacyjnych współzawodniczyło 20 dziewcząt Litwy, zakończył się północnym wieczorem w wotek w Wileńskim Pałacu Koncertowo-Sportowym. Jego zwyciężczynią ma uczestniczyć w światowym konkursie modelek "Elite", który w tym roku odbędzie się we francuskim mieście Nicea.

Na Litwie konkurs "Elite" na modelkę roku odbył się po raz pierwszy. W jego przeprowadzeniu dopomogła stała organizatorka krajowych konkursów miss piękności — firma "Academia Femina".

W jury konkursu uczestniczyła zamieszkała obecnie w Nowym Jorku Swietłana Griaznowa — modelka z Litwy, która w 1993 r. podczas studiów w Polsce, wygrała na konkursie "Elite" i zrobiła międzynarodową karierę.

Na Litwie w konkursie modelki roku wzięło udział ponad 400 pretendentek. A w krajowych turach konkursu 50 państw "Elite" w tym roku łącznie rywalizowało aż 350 tys. dziewcząt.

Fot. G. Mačiulis (ELTA)

## Na pomoście Kłajpedy

Mamy więc modelkę roku. Nie gorzej radzą sobie mężczyźni, którzy też chcą być piękni. Spójrzcie na zdjęcie. Utrwalono na nim urodziwego młodzieńca, który na ostatnio zakończonych w Kłajpedzie Mistrzostwach Europy Kulturystów wywalczył piąte miejsce wśród Juniorów.

Kłajpeda, w której składzie właśnie startował Andrzej Butkiewicz, też pisala się na medal — zajęła ogólne trzecie miejsce. Mistrzostwa Starego Kontynentu odbywały się w wersji NABBA, zaś rywalami naszych kulturystów były zespoły z 15 krajów. Gospodarze ustąpili tylko atletom Rosji i Niemiec.

Chciałem podnieść prestiż pięci brydżystów, lecz... gdy uważnie przestudiowałem protokoły zawodów, to się okazało, że w naszym zespole prym wiodły jednak kobiety: Idalena Kaminskaitė wywalczyła "srebro", zaś jej koleżanki Swietłana Janonienė i Sneżyna Samulionytė zostały udekorowane medalami brązowymi.

Andrzej MALKIŃS



SPORT

Pierwsze niespodzianki

W mistrzostwa Europy rozpoczęły się niespodzianki. Już w pierwszym meczu...

Wynik 1:1 został zanotowany jeszcze w połowie...

W pierwszym spotkaniu bramkę za karnego strzelił...

Pierwsze zwycięstwo odnieśli Niemcy, pewnie wygrywając...

Wzorzad odbył się spotkanie Holandii - Szwajcaria...

Czy wyłoni mistrza ostatnia kolejka?

W 28 kolejce mistrzostw Litwa barwy...

wileńskiego 'Zaligrisu', który pokonał szwajcarską 'Karede' 2:1...

Grifas' pewnie pokonał u siebie drugą drużynę 'Zaligrisu'...

Wileński zespół 'Paneris' zwyciężył FBK 'Kaunas' 2:1...

'Inkaras-Grifas' po tej kolejkę ma na swym koncie 53 pkt...

M. PIASECKI

Wiosłarstwo Na olimpiadę - dwie litewskie załogi

W Lucernie odbył się regata wiosłarska, w której w każdej klasie...

wiosłarka z Francji C. Garcia. Druga lokata uzyskała Litwinka B. Skacikienė...

Nie powiodło się litewskim dwójce z sterniką J. Perlubienė...

Prawo występu na olimpiadzie ma również mekska dwójka...

Szachy Na razie remis

Drugą partię meczu szachowego o mistrzostwo Litwy...

Kolarstwo Zwycięstwo M. Induraina

Piąty etap kolarskiego wycieczki Dauphine Libere...

Szósty etap wycieczki (214 km) wygrał M. Indurain...

Koszykówka Zespół Bulls bleki tytułu

W drugim spotkaniu finału ligi koszykarskiej Bulls...

Tenis J. Kafelnikow wygrywa w Paryżu

Otwarte mistrzostwa Francji na kortach Roland Garros...

Lekkoatletyka Doskonałe wyniki

\* Rekordzista i mistrzyni świata w 100 m - Wiadomości...

skoku wzwyż Bułgarska S. Kostadinowa podczas zawodów...

W skoku w dal zwyciężyła Ukrainka I. Krawiec...

W skoku o tyczce mężczyzną zwyciężył S. Bubka...

\* 21-letnia pływaczka australijska S. Marony...

W kłku Mischalczew

\* Polak D. Mischalczew obronił tytuł zawodowego mistrza...

WTOREK, 11 CZERWCA

7.00 - Dzień dobry, 18.00 - Wiadomości, 18.10 - Wiadomości (roc), 18.20 - Mistrzostwa Europy...

LTV

7.00 - Dzień dobry, 18.00 - Wiadomości, 18.10 - Wiadomości (roc), 18.20 - Mistrzostwa Europy...

LNK

7.30 - Porannekoło, 9.05 - 'Bez domu jest źle', 16.20 - Wiadomości...

GRODA, 12 CZERWCA

7.00 - Dzień dobry, 11.00 - Złoty egzaminujący (piętno), 11.30 - Wiadomości...

LNK

7.30 - Porannekoło, 9.05 - 'Bez domu jest źle', 16.20 - Wiadomości...

BALTYCKA TV

8.30 - 18.25 - Program

23.00 - Wiadomości, 23.15 - S. 'Komiczne historie', 23.45 - S. 'Dalekie namioty', 0.35 - S. 'Niech krew się leje!'

BALTYCKA TV

8.30-18.25 - Program DW, 18.30 - S. 'Tak świat się kręci', 19.30 - Przegląd NBA...

TELE-3

16.55 - 100 proc., 17.00 - Wiadomości CNN, 17.30 - S. 'Santa Barbara', 18.15 - Lekcja...

WILEŃSKA TV

7.50 - Wiadomości z Wilna, 8.00 - S. 'Sprawy sercowe', 8.30 - Na przelot rekordom...

TELE-3

16.55 - 100 proc., 17.00 - Wiadomości CNN, 17.30 - S. 'Santa Barbara', 18.15 - Lekcja...

WILEŃSKA TV

7.50 - Wiadomości z Wilna, 8.00 - Film dla dzieci 'Bajka o czarce Saffanie', 9.30 - Patrol...

'Matka', 17.25 - S. 'Neonowy jeździec', 18.20 - S. 'Sprawy sercowe', 18.50 - Dziś w mieście...

KOŃWIENSKA TV

18.00 - Filmy anim. dla dzieci, 18.30 - S. 'Czarownica', 19.30 - Wiadomości, 20.00 - W świecie muzyki...

IKANAL

5.00 - Teleranek, 8.00 - Wiadomości, 8.15 - S. 'Tajemnicza kobiety z tropików', 9.05 - Powrót do żółdli...

KOŃWIENSKA TV

18.00 - Filmy anim. dla dzieci, 18.30 - Rymy, 19.30 - Wiadomości, 20.00 - Program dla dzieci...

IKANAL

5.00 - Teleranek, 8.00 - Wiadomości, 8.15 - Film 'Zemsta Samkusa', 9.45 - Film spektakl...

Wybory, 9.00 - Władza i chwała: Nikołaj II, 23.20 - Mistrzostwa Europy...

ROSYJSKA TV

6.15 - Film anim. 6.45 - Wybory, 9.00 - Wiadomości, 7.20 - W tym dniu, 7.30 - Rosyjski biznes...

TV POLONIA

8.00 - Panorama, 8.10 - Dzień dobry z Polski...

ROSYJSKA TV

7.00 - Film anim. 7.20 - W tym dniu, 7.30 - Przy okrzędnym drożdzu...

TV POLONIA

8.00 - Panorama, 8.10 - Dzień dobry z Polski...

10.00 - Wiadomości, 10.10 - Program dnia, 10.15 - Uczniowie, 11.20 - 'Chłopi'...

ROSYJSKA TV

6.15 - Film anim. 6.45 - Wybory, 9.00 - Wiadomości, 7.20 - W tym dniu, 7.30 - Rosyjski biznes...

TV-1

7.00 - Kawa czy herbata? 8.45 - V.I.P. - rozmowa Jedyńko, 9.00 - 'Przygodzie bystrego Billa'...

ROSYJSKA TV

7.00 - Film anim. 7.20 - W tym dniu, 7.30 - Przy okrzędnym drożdzu...

TV-1

7.00 - Kawa czy herbata? 8.45 - V.I.P. - rozmowa Jedyńko, 9.00 - 'Przygodzie bystrego Billa'...

wiajomy o dzieciach, 11.00 - 'Córceki milionera'...

ROSYJSKA TV

6.15 - Film anim. 6.45 - Wybory, 9.00 - Wiadomości, 7.20 - W tym dniu, 7.30 - Rosyjski biznes...

TV-1

7.00 - Kawa czy herbata? 8.45 - V.I.P. - rozmowa Jedyńko, 9.00 - 'Przygodzie bystrego Billa'...

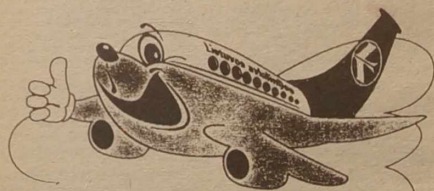
ROSYJSKA TV

7.00 - Film anim. 7.20 - W tym dniu, 7.30 - Przy okrzędnym drożdzu...

TV-1

7.00 - Kawa czy herbata? 8.45 - V.I.P. - rozmowa Jedyńko, 9.00 - 'Przygodzie bystrego Billa'...

Lietuvos avialinijos



Lithuanian Airlines

tel: (370 2) 752585

fax: (370 2) 724852

ZNAD WILNĪ

Lista Przebojów  
"Zwirowana 19-ka"  
Nawiasne 108 (8 czerwiec 1996)

- 1 (1) MARKOH "Bell me"
- 2 (2) CAPTAIN JACK "Drill instructor"
- 3 (3) QUEEN "You don't fool me"
- 4 (6) GARBAGE "Stupid Girl"
- 5 (14) SHAGGY "Something different"
- 6 (3) LOVE MESSAGE "Love Message"
- 7 (4) COOLIO "L2,3,4"
- 8 (9) BENZ "Urban city girl"
- 9 (13) NO MERCY "Where do you go"
- 10 (10) LA BOUCHE "Forget me not"
- 11 (7) STING "La belle dame sans regret"
- 12 (N) ICE MC "Give me the light"
- 13 (8) CULTURE BEAT "Crying in the rain"
- 14 (12) BRYAN ADAMS "The only thing..."
- 15 (11) NIGHTCRAWLERS "Should I ever"
- 16 (16) POOLS GARDEN "Lemon Tree"
- 17 (18) MIKE & THE MECHANICS "All I need is a miracle"
- 18 (15) ROBERT MILLS "Children"
- 19 (17) ACE OF BASE "Never gonna say"

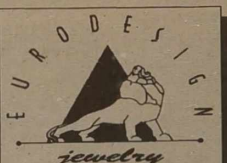
Nowosci:

1. SCOOTER "REBEL YELL"
2. SOULTANS "CAN'T TAKE MY HANDS..."
3. McPRESIDENT "COCO JUMBO"

Glosnawiaz:  
w sobote 14.90 - 15.00, tel. 42 94 60

Istotnawiaz:

Radio "Znad WilnĪ"  
"Zwirowana 19-ka"  
al.Laisvės 60, 2056 Wilno



Taniej niż inni sprzedajemy  
ognioodporną amerykańską  
i niemiecką wykładzinę.

Cena metra kwadratowego -

od 17.00 Lt

TEL. W WILNIE 22-45-72.

KALENDARARIUM

- \* Wtorek (11.VI) jest 163 dniem 1996 r. Do końca roku 203 dni.
- \* Znak Zodiaku: Bliźnięta.
- \* Imieniny: Barnaby, Daniela, Foli-ksa, Róża.
- \* Wschód Słońca — 4.43, zachód — 21.55. Długość dnia 17 godz. 12 min.



Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 11 czerwca między zachmurzenie, bez opadów. Wiatr północno-zachodni i zachodni, umiarkowo-wietrzny. Temperatura 22-24 stopnie.  
W ciągu następných dwóch dni w dzień mogą wystąpić opady. 12 czerwca — w nocy temperatura 8-13, w dzień — 19-24. 13 czerwca w nocy 5-10, w dzień 15-20 stopni.

Już jestem ubezpieczony



Mam spokój, bo:

- zabezpieczona jest moja przyszłość
- jestem w pewnych rękach



Państwowy Zakład  
Ubezpieczeń  
Filie we wszystkich  
miastach Litwy.

(Zam. 40)

Mile panie i panienki,  
Klinika "Kamena"

Vilnius,  
Polocko 6  
(przystanek  
autobusu  
nr 11  
"Užupis"),  
zaprasza  
Panie do  
zbadania  
piersi oraz przeprowadzenia  
badanĳ ginekologicznych u  
doświadczonych onkologów.

Rejestracja  
codziennie w godz.  
10-14, tel. 62-84-20.

(Zam. 73)

TANIO SPRZEDAJEMY:  
cement, ceramzyt, ru-  
beroid, szkło, fluok, bitum, kredę,  
blachę stalową walcowaną na  
zimno, osprzęt, kątownicę, inne  
materiały budowlane.

ZSA "Vilmeta", Vilnius,  
tel. 26-29-30, 26-07-68, fax:  
65-26-82.

(Zam. 64)

Potrzebna pomoc domowa, do pol-  
skiej rodziny, najchętniej emerytów  
na nauce i kulturalnie lub przedłożonych  
bez zobowiązań.

Vilnius, tel. 23-39-87 w godz. 8.00-15.00.

(Zam. 74)

Przedsiębiorstwo "Antarkita" re-  
prawia łodwki w Wilnie, Jego obok-  
kach i na działkach. Gwarancja — 1  
rok.

Vilnius, tel. 75-24-79, 46-71-78.

(Zam. 29)

EKRANY

SKALWIJA — 1 sala — "Mezyczna, który lubi patrzeć" (Włochy) — 10-16.VI o 12.10, 13.50, 15.30, 17.10, 18.50, 20.30, 2 sala — "Najlepszy pies" (USA) — 10-16.VI o 13.14, 15.17, 18.15, 19.30, "tko — odważne zbieg" (Argentyna, anim.) o 11.30, 15.30.  
LIETUVA — "Niezbezpieczne myśli" (USA) — 15-16.VI o 12.14, 15.16, 16.VI — Spektakle Kijowskiego Teatru Pantomimy Kłownów "Mimikizit".  
VILNIUS — "Dykon" (Włochy) — 11-13.VI o 12.30, 14.15, 16.17, 17.45, "Maly Buddha" (Włochy, Francja, W. Brytania) — 11-13.VI o 19.30, "Czarny jeziora" (USA) — 14-16.VI o 12.30, 14.15, 16.17, 17.45, 19.30.  
HELIOS — 1 sala — "1 znowu madame Clod" (USA) — 11-13.VI o 13.15, 17.18, 18.50;

20.40; 14-16.VI o 14.16, 17.50, "Złoty księżniczka" (Litwa, muzyyczny film-balet) — 11-13.VI o 11.40; 14-16.VI o 12.40, 2 sala — "Zaprzysiężona" (USA) — 11-16.VI o 11-11.VI o 13.15, 17.17, "Anna Karenina" (Rosja) o 19. W hollu — codziennie czyni bilard. 14-16.VI o 20 — Młodzieńcze dysko-  
tela; 15-16.VI o 16 — Wieczór dla ludzi w starszym wieku.  
Videosalon "OZD" — "Skromny blask burzazji" (rez. Bunuel) — 11.VI o 17.30, "Noca Kabirji" (rez. F. Fellini) o 18.30, "Nie-  
o bad Bertinome" (rez. Wenders) — 10.VI o 16. "Pielerslady" — 13.VI o 17.30, "Maly Róża" o 19.30, "Pokuta" — 14.VI o 17.30, "Basen" o 19.30, "Pozłomkowa polana" — 15.VI o 16, "Stalkar" o 18, "Dziadziolowa kupa-  
na" — 16.VI o 16, "Amadeus" o 18.

ZSA "ALERITA"  
PRZEZ CAŁĄ DOBĘ 41-45-68  
2056 705 675  
Wezwanie bezpłatne Taryfa 1 km — 1 Lt  
Uwaga! Nowa usługa!  
Jeżeli macie problemy, mianowicie wychodząc z przycięcia nie możecie prowadzić swego samochodu, to dowiedzmy Państwa i samochód pod podany adres w granicach miasta. Taryfa — 50 Lt. (Zam. 732)

Firma produkcyjna  
**InterVilza**  
Produkujemy:  
**ZALUZJE**  
i rolety okienne;  
a także  
rukry z PVC i polietylenowe  
do instalacji elektrycznej,  
blonę polietylenową  
do opakowań, różnorodnie  
opakowania, zabawki i in.  
wyroby z mas plastycznych.

Vilnius, tel. (22) 41-38-94,  
(22) 23-50-25,  
(22) 63-54-94,  
fax (22) 63-14-28;  
Kaunas, tel. (27) 79-89-09;

Kupie "Wolge" GAZ 24-10, "Mosk-  
wicz" M-2141 albo VAZ 2106-09,  
Vilnius, tel. 57-38-18; 47-54-84.  
(Zam. 731)  
Naprawimy łodwki (tel. 42-15-40, 72-15-46), pralki (tel. 72-88-03).  
Udzielamy gwarancji. Ul. Žalgirio 108, od godz. 9 do 17.  
(Zam. 738)  
Sprzedam 3-pokojowe mieszkanie w Justyniszkach.  
(Zam. 740)  
Sprzedam 3-pokojowe mieszkanie w Pašilaičiu. Tel. 61-39-59.  
(Zam. 741)  
Uwaga, Nowożeńcy! Do Waszych usług: fotografia, video, muzykanci. Vilnius, tel. 69-44-13.  
(Zam. 694)  
Centrum Kształcenia Kierowców organizuje kursy na kategorie A, B, C, D, E.  
Vilnius, tel. 76-31-76 po godz. 15.  
(Zam. 723)

Wyrazy serdecznego współ-  
czucia Alicjanowi KWIATKO-  
WSKIEMU  
z powodu zgonu Ojca  
składa zespół SA  
"Nemencis"

KURIER WILEŃSKI  
Wydawca  
ZSA "Kurier Wileński"  
Drukuje SA "Spauda"

Redaktor naczelny  
Czesław MALEWSKI  
Nasz adres: Laisvės pr. 60  
2056 Vilnius, Lietuvos Respublika  
Kod 67218  
ISSN 1392-0405  
SL 322

TELEFONY: sekretariat redaktora naczelnego — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, 42-79-73, sekretarz redakcji — 42-79-49, zast. sekretarza — 42-79-50.  
DZIAŁY: polityczny, problemów społecznych — 42-79-72, aktualności krajowych — 42-79-64, ekonomiczny, życia wsi — 42-79-68, stołeczny, kultury — 42-79-77, literatury i sztuki — 42-79-88, szkolnictwa i młodzieży, listów i interwencji — 42-69-65, reklamy i ogłoszeń — 42-69-63. Fotokorespondenci — 42-80-81. Korespondenci: na rejon wileński i trocki — 57-73-81, soleńcicki — 52-78-80.

Ogłoszenia i reklamy do "Kuriera Wileńskiego" przyjmuje się pod adresem:  
Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1114, tel. 42-69-63, fax 42-72-65  
w dniach pracy od godz. 9.00 do 17.00.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie  
czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbierze  
z opinia redakcji.  
Dyżurny redaktor  
Jerzy SURWILKO